Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 17 lutego 1934. Nr. 7.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kupiectwo a polityka monopolów państwowych.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Centrali Związku Kupców odbytem ostatnio przy współudziale przedstawicieli Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ustalono, zamieszczone poniżej tezy, dotyczące polityki monopolów państwowych w Polsce.

ZASADY OGÓLNE.

I. Polityka monopolów państwowych winna być ujednostajniona na podstawie pewnych ogólnych wytycznych, wspólnych dla wszystkich monopoli. Ujednostajnienie to winno znaleźć wyraz w wydaniu jednolitej ustawy monopolowej ramowej, wspólnej dla wszystkich monopoli, regulującej całokształt organizacji oraz system zbytu wyrobów monopolowych.

II. Współudział czynnika kupieckiego w aparacie wymiany produkcji monopolów państwowych winien znaleźć odnośne zrozumienie w zwolnieniu tegoż od zbędnych ciężarów, oddziaływujących hamująco na realizację inicjatywy indywidualnej z uszczerbkiem zarówno dla organizacji, jak i dla zbytu wyrobów monopolowych.

III. Należy znaleźć możność wprowadzenia kredytu towarowego dla handlu wyrobami monopolowemi. Pozbawienie aparatu wymiany wyrobów monopolów państwowych jakiegokolwiek kredytu oddziaływuje deprymująco na całość aparatu, a tem samem i na rozwój tej gałęzi handlu.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

a) Handel hurtowy.

1) Należy zaniechać systemu przymusowego rejonowania terenu sprzedaży hurtowej wyrobów monopolowych przez rozszerzenie ustalonej sieci punktów sprzedaży w zależności od frekwencji i zgłoszeń odpowiednich kontrahentów w poszczególnych miejscowościach.

2) Wymagania finansowe, stawiane poszczególnym hurtowniom, winny ulec rewizji wobec niewspółmiernego stosunku wysokości wymaganej lokaty do rentowności przedsiębiorstwa.

3) Praktykowany obecnie system zawierania przez Monopol umów na uruchomienie punktów hurtowej sprzedaży z jednostkami, nic wspólnego z handlem nie mającemi, i co do których zachodzi pełna świadomość, że nie mogą i nie zamierzają wykonywać osobiście, względnie przy swoim współudziale powierzanych im hurtowni, winien ulec rewizji w kierunku umów z kupcami, będącymi faktycznymi wykonawcami, względnie do umieszczania tychże w odpowiedniej formie w zawieranych umowach.

b) Handel detaliczny.

1) Należy wykorzystać uprawnienia prezesów Izb Skarbowych do uregulowania kwestji wakansów koncesyjnych dla poszczególnych miejscowości w ramach kontyngentu wojewódzkich w kierunku przywrócenia zainteresowanym kupcom cofniętych im w swoim czasie uprawnień, względnie udzielenie kupcom reflektującym na prowadzenie tegoż handlu nowych uprawnień.

2) Niewykorzystane punkty sprzedaży, w rozumieniu ustawy antyalkoholowej, w ilości ponad 2.000, pozostawione w swoim czasie dla drobnych osiedli

(Dalszy ciąg na str. 11-tej)

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że w składach kolejowo-celnych na dworcu towarowym w Krakowie, przy ul. Kamiennej 12, odbędzie się w dniu 19 lutego 1934 r. o godz. 10 rano publiczna licytacja zagranicznych przesyłek kolejowych i pocztowych, jako to:

Manufaktury, skór wierzchowych i futrzanych, chemikaljów, żelatyny, esencyj, wyrobów z drzewa, szkła, porcelany, żelaza, stali i innych metali, papieru, folji, silników motocyklowych, maszyn, części maszyn i zegarów, narzędzi szewskich, żarówek, piecyków gazowych samochodu, towarów kolonjalnych, wina, koniaku, miodu, sera, nasion, roślin leczniczych, jelit, odzieży, bielizny i t. p., o ile odbiorcy tych towarów nie wykupią ich do dnia licytacji.

Nadto odbędzie się sprzedaż towarów skonfiskowanych, a to: wyrobów ze złota i srebra, towarów kolonjalnych, pudru, żyletek, brzytew, patefonu, proszków Oetkera i w. in.

Po ukończeniu licytacji przy ul. Kamiennej, odbędzie się w tym samym dniu w składach wolnocłowych firmy Polski Lloyd, przy ul. Zacisze 9, licytacja chemikaljów, części samochodowych i pługów, resorów, pił, maszyn, roślin leczniczych.

W razie niesprzedania towarów w tym terminie, następna licytacja odbędzie się w tych samych miejscach w dniu 12 marca 1934 o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego:
(—) **W. Zalesiński.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. Kraków, dnia 17 lutego 1934 Nr. 7.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

W sprawie „kwalifikacji",
projektowanych dla prowadzenia handlu.

Już od dłuższego czasu przebąkiwano w prasie i w dyskusjach organizacyjnych o tu i ówdzie powtarzających się głosach o konieczności reglamentacji handlu w Polsce. Powoływano się przytem ustawicznie na jakieś bliżej nieokreślone projekty, które miałyby w ten lub inny sposób regulować stosunki w handlu krajowym. Poważna prasa gospodarcza i codzienna nie przypisywała tym pogłoskom poważniejszego znaczenia. Uważano je za wykwit fantazji tego lub innego biurokraty, tembardziej, że w ostatnich czasach nie brak nam takich nawpół żartobliwych projektów gospodarczych, czy to z dziedziny finansowej, czy też z dziedziny obrotu towarowego. Ale właśnie projekt reglamentacji handlu, mimo, że zakrawa na jakąś żartobliwą imprezę, powtarzał się uparcie co pewien czas, aż wreszcie wypowiedziany został w sposób pośredni przez referenta budżetu, na Komisji sejmowej. Z chwilą, gdy projekt ten podjęty został przez tak autorytatywny czynnik, jakim jest referent budżetu resortu gospodarczego, nie wolno przemilczeć jego istnienia, lecz trzeba o nim powiedzieć to, co się nieodparcie nasuwa.

Projektodawca wychodzi z założenia, że w handlu polskim istnieje przeciążenie t. zw. „elementami niepożądanymi", t. j. jednostkami, które nie posiadają potrzebnych kwalifikacyj zawodowych do pełnienia funkcyj kupieckich. W tym celu uważa projektodawca za wskazane przeprowadzić selekcję elementu kupieckiego i zreorganizować stan kupiecki w ten sposób, że do handlu byłyby dopuszczone tylko takie jednostki, które mogłyby się wykazać pewnym stopniem uzdolnienia, podobnie, jak się to dzieje n. p. w rzemiośle. O tem, czy dany kandydat do stanu kupieckiego posiada należyte kwalifikacje, decydować ma specjalna Komisja egzaminacyjna, przyczem jako kwalifikacje będą według wszelkiego prawdopodobieństwa brane w rachubę nietyle lata odbytej praktyki kupieckiej, ile pewne studja teoretyczne, czyli poprostu pewien okres nauki w szkole zawodowej. Wynikałoby więc z tego, że projektodawca zamierza dokonać selekcji elementu kupieckiego na tych samych zasadach, na jakich tworzy się stan rzemieślniczy. Czy tego rodzaju ujęcie problemu prowadzi do celu? Postaramy się objektywnie odpowiedzieć na to pytanie.

Uważamy, że egzaminowanie kupca jest rzeczą zbyteczną. Co więcej — szkodliwa. Dobrze jest, gdy się egzaminuje szofera, maszynistę kolejowego, albo inteligenta zawodowego. Ci wszyscy ludzie decydują w pewnej mierze o egzystencji innych ludzi. Szofer musi udowodnić umiejętność jazdy, aby nie spowodował śmiertelnych wypadków, podobnie jak maszy-

nista kolejowy. Lekarz musi udowodnić swą wiedzę, albowiem decyduje on o zdrowiu i życiu swych pacjentów, podobnie, jak inżynier, może brakiem umiejętności narazić życie mieszkańców domu, zbudowanego przezeń wadliwie, albo wreszcie nauczyciel, który może fałszywie pokierować wychowaniem powierzonego sobie pokolenia. Także i rzemieślnik musi zdać egzamin ze swej sprawności, albowiem kwalifikacje zawodowe rzemieślnika polegają więcej na jego wprawie i praktyce, a mniej na pewnem zamiłowaniu, czy talencie. Oczywiście, można spotkać tu i ówdzie rzemieślnika zdolniejszego i bardziej utalentowanego od swych kolegów, ale taki rzemieślnik posiada wogóle większe zdolności jako człowiek. Zawód kupiecki jest może jedynym zawodem w gospodarstwie społecznem, który wymaga nietylko fachowości i długoletniej praktyki **ale w pierwszym rzędzie pewnego talentu i umiejętności handlowania**, których to zalet nie można nabyć nawet przy kilkudziesięcioletniej praktyce albowiem są to cechy wrodzone. Człowiek rodzi się z pewnemi talentami. Trudno wymagać od człowieka nieobdarzonego np. talentem pięknego głosu lub talentem malarskim, aby nauczył się pięknie śpiewać lub malować nawet po kilkudziesięciu latach intenzywnej praktyki u największych mistrzów tej sztuki. Oczywście spotkamy się z zarzutem, że porównanie to jest trochę zbyt jaskrawe. Pewnie, że tak, albowiem trudno przyrównać talent kupiecki z talentem sztuki, ale chodzi o podkreślenie istoty talentu, a nie o rodzaj jego. Wielokrotnie już podkreślano, że zawód kupiecki wymaga pewnego utalentowania. Handlowanie nie jest odrabianiem kawałków biurokratycznych, lub pracą według pewnego szematu. Jest to zajęcie wymagające wielkiej pomysłowości, sprytu, zmysłu dla konjunktury i umiejętności pozyskiwania sobie konsumentów. Te wszystkie cechy wypływają z talentu wrodzonego, a nie z wykształcenia teoretycznego. Można kogoś nauczyć, aby był grzecznym, wobec konsumenta, ale nie można nauczyć go przyciągnięcia do sklepu klienta, podobnie jak nie można nauczyć umiejętności dobierania sortymentów towarowych, prowadzenia zwycięskiej walki z konkurentami etc. Ujemną cechą stosunku rządu do handlu jest właśnie przeświadczenie oficjalnych czynników, że handel nie wymaga specjalnych kwalifikacyj, a ponieważ zawód kupiecki jest — zdaniem tych czynników — jednym z najbardziej lukratywnych w życiu gospodarczem, przeto można obdarzać pewne kategorje zasłużonych osób przywilejami handlowania. (Polityka monopoli państwowych). Wiemy, że polityka ta kosztowała i kosztuje bardzo wiele Skarb Państwa. Ostatnio nastąpił pewien nieznaczny zwrot w tym kierunku, co dowodzi, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, że monopole państwowe nie są instytucją dobroczynną dla zasłużonych obywateli, lecz poważnem źródłem wpływów dla Skarbu Państwa, a zatem polityka handlowa monopoli winna orjentować się według zasad rentowności i wydajności pracy, a nie według zasług współpracowników.

W handlu jest miejsce dla ludzi praktycznie znających czynności kupieckie, choćby nawet mniej wykształconych. Nie wykształcenie decyduje bowiem o tem, czy kupiec potrafi handlować, czy też nie, lecz jego umiejętności, jego talent i inicjatywa, które to właściwości są po największej części przyrodzone.

Handel jest dotychczas jedyną dziedziną w życiu gospodarczem, w której istniała jaka taka wolność. Nikt nie kontroluje kwalifikacyj zawodowych kupca. Życie dokonywuje tu samo selekcji elementu kupieckiego. Kupiec, który nie posiada uzdolnienia zawodowego tj. jest mniej sprytny, mniej inteligentny i mniej uzdolniony, aniżeli jego konkurent, — musi się wycofać z pracy w handlu po pewnym okresie czasu, kiedy albo straci kapitał, albo też likwiduje swój warsztat pracy dla ocalenia resztek kapitału. W wolnej grze sił okazuje się najlepiej, który kupiec posiada kwalifikacje zawodowe. Jeszcze dziś, w okresie względnej wolności pracy w handlu obserwujemy bardzo często fakt, że gruntownie wykształcony kupiec zostaje pokonany w walce konkurencyjnej przez innego kupca z danej branży, nie posiadającego ani 1/10 wykształcenia swego konkurenta. Sądzimy, że dla handlu i dla całokształtu gospodarstwa społecznego jest rzeczą decydującą to, czy kupiec spełnia należycie rolę pośrednika między producentem, a konsumentem, a nie to, czy kupiec ten posiada pewne przepisane paragrafem pensum wiedzy teoretycznej.

Nie ulega wątpliwości, że nie doszłoby do tak kolosalnej pauperyzacji i wynędznienia stanu kupieckiego, gdyby polityka rządu wobec handlu była nastawiona na jego rozwój, a nie na ruinę. Niemal od czasu niepodległości państwa napotykamy na po-

litykę, wypierającą handel prywatny z jego roli ogniwa, pośredniczącego między producentem a konsumentem. Handel płaci największe podatki, handel narażony jest najbardziej na szykany administracyjne i handel nie otrzymuje prawie żadnych kredytów od banków państwowych, nadających ton i kierunek polityce kredytowej całego aparatu bankowego kraju. Protekcjonistyczna polityka celna zabrała kupcowi kredyt towarowy z zagranicy, kartelowa polityka wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce zabrała kupcowi kredyt towarowy wewnętrzny, etatyzm poderwał zdolność konsumcyjną społeczeństwa, co odbiło się katastrofalnie na obrotach w handlu a sztucznie forytowany ruch spółdzielczy pustoszy te resztki z handlu, które uniknęły ostrza niszczącej polityki fiskalnej, celnej i kredytowej rządu.

Wprowadzenie cenzusu i reglamentacja stosunków w handlu jest lekarstwem gorszem, niż jego choroba. **Jeżeli rządowi naprawdę zależy na uzdrowieniu stosunków w handlu, to niech zwolni szalony nacisk fiskalny, niech zliberalizuje politykę kredytową w stosunku do handlu i niech przyzna równouprawnienie handlowi ze wszystkiemi innemi gałęziami życia gospodarczego. Chyba, że rząd pragnie realizacją projektu wprowadzenia reglamentacji stosunków w handlu dobić stan kupiecki a do tego nadaje się właśnie znakomicie omawiany projekt.**

Sem.

Nasz stosunek do „Naczelnego Komitetu Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo — Piśmienniczej".

Po czteroletnich obradach powstał w Warszawie „Naczelny Komitet", który w dniu 27. II. 1933 ukonstytuował się, uchwalając regulamin, wybierając władze itd.

Cele „N. K." wyszczególnia najdokładniej regulamin z dnia 27. II. 33., a streszczają się one do reprezentowania kupiectwa nazewnątrz oraz do konsolidacji wewnętrznej. — Członkami „N. K." są dwie tylko organizacje, a mianowicie „Chrześcijańska Rada Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej" oraz „Zrzeszenie Związku Kupców Gałęzi Piśmienn.-Papiern. — przy Centrali Związku Kupców Żyd.". W ten sposób jest „N. K." organem nadrzędnym, któremu obydwie wyżej wymienione organizacje mają podlegać. Organizacje, wchodzące w skład „N. K." muszą stosować swą działalność do wskazówek „N. K.". Wszyscy kupcy branży papierniczej, którzy pośrednio, przez swoje związki miejscowe należą do wyżej wymienionych orgnizacyj, muszą też należeć do „N. K.", zarejestrować się i wpłacać wkładki w wysokości od 6.— do 12.— zł. kwartalnie. — Obydwie organizacje posiadają równą ilość głosów przy wyborze członków zarządu itd.

„N. K." rozesłał po całym kraju, do każdego kupca papiern. wezwanie do podpisania deklaracyj członkowskich, nadsyłania wkładek, poddania się ewent. zarządzeniom „N. K." i uchwałom Zarządu N. K., grożąc — na wypadek niepodpisania deklaracji w oznaczonym terminie — represjami, odmową dostarczania towarów przez fabryki krajowe, a nawet zbojkotowaniem opornego przez hurtowników, którzy również będą musieli się zobowiązać, iż towary będą sprzedawali tylko członkom „N. K.".

Najważniejsze pytanie, na które musi każdy kupiec odpowiedzieć, brzmi: Czy należy podpisywać deklaracje przystąpienia i czy to — zwłaszcza dla kupców zrzeszonych w Żyd. Centr. Kupców — jest wskazanem?

Walne zebranie „N. K." powzięło już cały szereg rezolucyj, z których najważniejszą jest zdaniem naszem ta, iż „uchwala się przyjąć za obowiązujące cenniki detaliczne, ustalone przez fabryki, z tem, iż od cen przewidzianych w tych cennikach dopuszczalny jest rabat do 10%. Listę fabryk, których cenniki staną się obowiązującemi, ustali do dnia 15. grudnia 1933. Komisja Cennikowa". — Cennik na artykuły nieobjęte detalicznemi cennikami fabrycznemi, ustali komisja do dnia 1. stycznia 1934. Warunki dostawy do biur ustalone zostaną do dnia 15. I. 934.

Nie ulega wątpliwości, iż intencja, którą się kie-

rowali twórcy „N. K.“ jest piękną i miłą dla każdego kupca, a jest nią mianowicie ustalenie minimalnego zysku dla każdego kupca i usunięcie dzikiej konkurencji, jaka w naszej branży panuje. — Ustalenie zysku — najprawdopodobniej wcale wysokiego — byłoby zbawiennem dla upadającego naszego handlu, jednak rezultaty ustalenia jednolitych cen sprzedaży, cenników, ustalonych rabatów, dochodzeń za złamanie tychże rabatów, odmowa dostarczania towarów, itd. muszą być zgubne dla pewnej zwłaszcza kategorji kupców i muszą doprowadzić do zupełnej ruiny tej kategorji.

Najważniejszym argumentem, przemawiającym do konsumenta jest dobro i korzyść jego własnej kieszeni. — Ani jedna zasada polityczna, socjalna czy też towarzyska, nie oprze się na dłuższą metę sile wymowy, jaką posiada zaoszczędzony przez tańsze zakupno grosz!

Konsument zawsze będzie kupował u najtańszego dostawcy i ci właśnie dostawcy, którzy nie mają innego poparcia, tylko swoją mrówczą pracę i chęć zaspokojenia minimalnym bodaj zyskiem swych najskromniejszych potrzeb, zawdzięczają możność swego istnienia swej zdolności konkurencyjnej.

Nie wszystkie artykuły naszej branży mogą posiadać ustaloną cenę. — Istnieje jednak cały szereg artykułów markowych, doskonale znanych i określonych, których **cena** stanowi o tem, czy kupiec jest „drogim“ czy „tanim“. Ten, kto potrafi ściągnąć klijentelę niskiemi cenami na artykuły markowe, ma możność osiągnięcia **nieco** większego zarobku na artykułach niemarkowych, sprzedawanych jednocześnie konsumentowi.

Ustalenie jednolitych cen sprzedaży na te artykuły, na które da się to wogóle zrobić wytrąca wprawdzie dzikiej konkurencji broń z ręki, daje jednakowoż konsumentowi możność wybierania między swymi dostawcami nie na podstawie zdrowej, ekonomicznie uzasadnionej logiki swej kieszeni, lecz na podstawie zupełnie innych przyczyn, nie mających niczego wspólnego z samym handlem.

A teraz weźmy pod uwagę jeszcze jeden moment: Kary i bojkot opornych kupców, którzy nie będą chcieli, lub którzy nie będą mogli poddać się jednolitym cenom detalicznym, ustalonym przez „N. K.“.

Co za bajeczne pole otwiera się dla denuncjantów! Wszak najlepszym sposobem pozbycia się konkurenta było i zawsze będzie zadenuncjowanie go. Niemcy obecne rozumieją to doskonale. My zrozumiemy to po ustaleniu jednolitych cen. Wartość moralna kupiectwa papiern. nie podniesie się napewno, skoro doniesienie „N. K.“ iż p. X. Y. nie dotrzymuje cen, sprowadzi przedewszystkiem ostrzeżenie, wyjaśnienia, rozpaczliwą obronę zadenuncjowanego, szukanie protekcji itp.

Kto nie wie o tem, iż zarobić musi; kto nie wie o tem, iż do ceny kosztów własnych musi dostawić godziwy zysk, gdyż inaczej zejdzie z pola; kto dotychczas rujnuje siebie i swą konkurencję nieuczciwemi cenami, ten napewno znajdzie sposób obejścia zobowiązań i deklaracji. — **Ucierpi na stosowaniu się do poleceń komitetu tylko kupiec, który jest uczciwy, i który dotychczas również stara się zarobić na towarze, — aby podołać swym zobowiązaniom.**

Wreszcie: przeciwko nieuczciwej konkurencji walczy bezskutecznie odnośna ustawa, poparta prokuratorami, sądami, więzieniami itp. Jeżeli ustawa ta nie może sobie dać rady, w jaki sposób osiągnie to „N. K.“?

Czy w ten sposób, iż ustali jednolite ceny sprzedaży?

Tak, Tak! Będziemy mieli wysokie ceny, ale kto **u nas** będzie kupował?

Mgr. Maks Steigbügel.
Sekretarz Sekcji Papierniczej.

Sprawy ubezpieczeń społecznych

Ulgi w spłacie zaległości ubezpieczeniowych, są zupełnie fikcyjne.

Życie gospodarcze oddawna domaga się rozwiązania sprawy zaległych opłat w Ubezpieczalniach społecznych. Przypomnieć można, że jeszcze rok temu zagadnienie to wysuwane było jako jeden z zasadniczych punktów programu sfer gospodarczych. Wychodzono ze słusznego założenia, że nie do pomyślenia jest, aby zaległości, które w dużej mierze powstały w okresie pomyślnej konjunktury, kiedy życiu gospodarczemu łatwiej było ponosić nadmierne nawet obciążenia, mogły byl spłacone w okresie depresji.

Zdawało się, że pogląd ten znajdzie zrozumienie również w kołach decydujących. Wyrazem tego były między innemi uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z lipca zeszłego roku, które zapowiadały ulgi w spłacie zaległych składek.

Zarządzenia, jakie przyszły w ślad za temi zapowiedziami, rozwiały nadzieje, pokładane co do zakresu tych ulg. Okólniki, jakie Minister Opieki Społecznej wydał w tej sprawie, przewidywały bowiem ulgi tylko dla zaległości, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. Ale nie dość na tem. Interpretacja tych okólników przez Ministerstwo **sprowadziła w praktyce nawet ten ograniczony zakres ulg niemal do zera.**

Interpretacja ta poszła bowiem w tym kierunku, że od zaległości, obciążających zakład pracy na dzień 1 października 1931 r., **odciąga się te wszystkie kwoty, jakie po tym terminie dany zakład wpłacił do Ubezpieczalni tytułem nie spłaty zaległości, lecz bieżących opłat.**

W praktyce sytuacja przedstawia się więc w sposób następujący. Przypuśćmy, że jest zakład pracy, którego zaległości wynoszą na dzień 1 października 1931 r. 50 tys. zł. Od tego terminu po dzień dzisiejszy zakład ten wpłacał regularnie bieżące opłaty, które w sumie wyniosły również 50 tys. zł. Logika życiowa wskazywałaby, że **cała suma 50 tys. zaległych opłat powinna być przedmiotem ulg.** Tymczasem wg. interpretacji Ministerstwa sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Od zaległej kwoty 50 tys. zł. odtrąca się bowiem 50 tys. zł. bieżących wpłat. W rezultacie sytuacja zakładu pozostaje bez zmiany, a nawet staje się gorsza. „Spłaconym" bowiem przez zakład zaległościom z przed 1 października 1931 r. **odpowiada analogiczna suma zaległości, które narosły po tym terminie.** Zamiast więc pasywów, co do których można było mieć nadzieję, że czy wcześniej czy później zostaną umorzone, czy rozłożone, zakład obciążony zostaje pasywami dużo dotkliwszemi, bo figurującemi na jego koncie bieżącem. Jasne jest też, że gdyby powyższy zakład nie wpłacił tytułem bieżących składek 50 tys. zł., lecz np. tylko 20 tys. zł., to znalazłby się w dużo lepszej sytuacji. Jest to więc **popieranie opieszałych płatników.**

W ślad za okólnikami Ministerstwa Opieki Społecznej złożona została w Sejmie ustawa, która przewiduje „rozwiązanie" sprawy zaległości ubezpieczeniowych w sposób analogiczny do tych okólników. Jest rzeczą niewątpliwą, że jeżeli w trakcie debat sejmowych nad tą ustawą nie zostanie ustalona inna interpretacja co do stosowania przewidzianych ulg, **ustawa minie się zupełnie z celem.**

Szumnie brzmiący tytuł tej ustawy — o ulgach w spłacie opłat ubezpieczeniowych — nic bowiem nie znaczy, jeżeli w praktyce ulgi te mają się okazać fikcją.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE A UGODY HANDLOWE.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, w wypadku prowadzenia legalnego postępowania ugodowego pomiędzy danym dłużnikiem a wierzycielami, o ile dłużnik ten zalega w podatkach, wówczas regulacja długów dotyczy również podatków zaległych, ulegających odpowiedniemu obniżeniu. Natomiast dotychczas jeszcze nie unormowano tej sprawy w stosunku do zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Zdarza się tedy, że postępowanie ugodowe z wierzycielami nie tę przeznaczoną do podziału, nachodzi obawa, że całkowitą kwotę przeznaczoną do podziału zabierze ubezpieczalnia społeczna. Izby przemysłowo-handlowe wystąpiły do władz z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby normowały sprawę zaległości w wypadkach ugody handlowej w ten sam sposób, jak to się stało w odniesieniu do podatków.

PRACODAWCY PONIOSĄ CAŁKOWICIE KOSZTY UBEZPIECZENIA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Bez względu na wysokość opłat, które zostaną ostatecznie wprowadzone przy ubezpieczeniach służby domowej, jest już obecnie całkowicie pewne, że w większości wypadków przymus opłacania składek obciąży całkowicie pracodawców. Jak wiadomo bowiem, na podstawie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej opartem na minimalnej granicy dziennych zarobków, pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych, którzy zarabiają poniżej 2 zł. dziennie. Gdy więc zarobek służby domowej wraz z doliczonemi do nich kosztami utrzymania i mieszkania nie przekracza 60 zł. miesięcznie składki płacą pracodawcy.

O kredyty dla kupiectwa.

Ostatnio w naczelnych organizacjach kupieckich są dyskutowane możliwości stworzenia dla kupiectwa funduszów kredytowych. Handel polski odczuwa coraz bardziej brak kapitałów obrotowych i brak źródeł kredytowych. Sprawa uzyskania kredytów krótkoterminowych wysuwa się obecnie na czoło prac naczelnych organizacyj kupieckich, które przygotowują obecnie potrzebne materjały i wnioski. W pierwszym rzędzie organizacje rozważając możliwości uzyskania pomocy kredytowej dla kupiectwa, opracowują obecnie zasadnicze wnioski w kierunku zainteresowania Kom. Kas Oszczędności rynkiem kredytowym wśród kupiectwa. Wnioski te w najbliższych dniach mają być sprecyzowane. Prace powyższe wiążą się ze stanowiskiem, że rozwiązanie generalne zagadnień kredytowych dla handlu nie przeszkadza traktowaniu tych spraw w sposób mogący przynieść szybsze rozwiązanie na niektórych odcinkach. Prace te traktowane generalnie są prowadzone już dość dawno, sprawa uzyskania kredytów na terenie Kom. Kas Oszczędności wyłoniła się ostatnio.

Już rok temu organizacje kupieckie opracowały wyczerpujące dezyderaty, zawierające szereg zasadniczych wniosków odnośnie pomocy kredytowej dla kupiectwa, proponując szereg nowych form kredytowych dla handlu, jak rejestrowy kredyt zastawowy, wzorowany na rejestrowym kredycie rolniczym i kredyt warrantowy oraz wysuwając wnioski zmierzające do ułatwienia spłaty długów, obniżenia oprocentowania, jak również podjęte były starania w kierunku rozciągnięcia działalności Banku Akceptacyjnego na należytości kupieckie. Postulaty te złożone zostały w Komisji dla Spraw Handlu przy Panu Ministrze Przemysłu i Handlu.

Jak gospodarują lasy państwowe?

„KOSZTY ZARZĄDU“ TROCHĘ ZA WYSOKIE.

Wymownym przykładem, który wskazuje, że przedsiębiorstwa państwowe pracują drożej od prywatnych, jest preliminarz budżetowy Lasów Państwowych na rok 1934/35. Z preliminarza tego wynika, że każdy metr kubiczny materjału okrągłego, przeznaczony do przetarcia w tartakach państwowych, obciążony jest kwotą złotych 10,88 z tytułu kosztów zarządu i prowadzenia tartaków. Jest to blisko o 5 zł. na metrze kubicznym więcej, niż wynosi koszt przetarcia w tartakach prywatnych. Gdyż bowiem właściciel surowca oddaje swoje drewno do przetarcia tartakowi prywatnemu, to koszt ten wynosi od 4 zł. do 6 zł.

Nawet uwzględniając, że tartaki państwowe przecierają pewien, minimalny zresztą procent materjałów liściastych, których przetarcie jest nieco droższe od przetarcia materjałów iglastych, trudno jest znaleźć usprawiedliwienie tak znacznej wysokości kosztów prowadzenia tartaków we własnym zarządzie państwowym.

Sprawy kolejowe

O udogodnienia w przejazdach kolejowych dla przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych

Związki przemysłowe zabiegają w Ministerstwie Komunikacji o wprowadzenie udogodnień i uproszczeń w przejazdach kolejowych dla przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Chodzi o wprowadzenie abonamentowych bloczków z kuponami na przejazdy w pewnych stałych relacjach, jak np. Warszawa—Bydgoszcz, Katowice—Kraków, Sosnowiec—Warszawa, Łódź—Tomaszów czy Warszawa itp. Bloczki mogłyby być wydawane na okaziciela, co umożliwiłoby wysyłanie przez poszczególne firmy osób, upoważnionych do załatwiania spraw przedsiębiorstwa. W celu uniknięcia nadużyć, np. odsprzedawania kuponów, byłyby one ważne przy okazaniu całego bloczku, z którego konduktor wyrywałby bilet odbywanego przejazdu. Cena bloczków abonamentowych powinna być nieco niższa od obliczonej według taryfy normalnej. Bloczki takie bezsprzecznie przyczyniłyby się do wzmożenia częstych przejazdów.

Drugą sprawą o którą zabiegają związki przemysłowe to kwestja prolongaty ważności biletów, w razie niemożności wyjazdu w dniu lub w okresie wykupienia. W związku z tem utrudnieniem podróżni unikają wcześniejszego wykupywania biletów, co powoduje tłok przy okienkach kasowych. Ograniczenia te szczególnie uwydatniają się w zestawieniu z udogodnieniami, jakie mają posiadacze biletów zeszytowych, wydawanych przez biura podróżnicze, jak Cooka Tow. Wagonów Sypialnych etc.

Sprawy podatkowe

UMORZENIE PODATKÓW ZACHWIANYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie umarzania zaległości podatkowych, uznanych za nieściągalne z powodu upadłości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Przy podnoszeniu upadłości i zawieraniu ugody z wierzycielami, sanowane przedsiębiorstwa korzystać mogą z umorzenia zaległości podatkowych do wysokości 50 proc. Umorzenie podatków w wyższym stosunku wymagać będzie decyzji Ministerstwa Skarbu. Ulgi te stosowane będą w terminie do 15 marca r. b.

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI W PODATKU OD LOKALI.

Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy skarbowe do umarzania we własnym zakresie, w terminie do końca czerwca 1934 roku, zaległości w podatku od lokali, pochodzących z okresu do dnia 31 grudnia 1931 roku włącznie do wysokości 100 zł. dla poszczególnych płatników.

Umorzenie zaległości tych nastąpić ma zarówno w przypadku bezwzględnej nieściągalności, jak też i w przypadku, gdy ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

PROWIZJE SPRZEDAWCÓW NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

Urzędy Skarbowe zwracają się coraz częściej do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego z żądaniem niewypłacania prowizji należnej koncesjonowanym sprze-

dawcom monopolowych napojów alkoholowych i domagają się przelania tej prowizji na zaległości podatkowe. Ministerstwo Skarbu pouczyło Urzędy Skarbowe, iż monopol spirytusowy nie może zatrzymywać przypadającej detalistom prowizji, ponieważ w praktyce prowizji tej nie wypłaca. Prowizję potrąca się przy uiszczeniu ceny, jest więc ona tylko pozycją rachunkową, a nie wierzytelnością sprzedawcy w rękach monopolu. Prowizja ta zatem nie może podlegać zajęciu i Urzędy Skarbowe nie powinny zwracać się z takiem żądaniem do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Kronika.

OŻYWIENIE ŻYCIA TOWARZYSKIEGO W KRAK. STOWARZYSZENIU KUPCÓW.

Pod obuchem kryzysu gospodarczego, pod wrażeniem ciężkich chwil i przeżyć, cierpi narówni z innymi także i głównie kupiec żydowski. — Zachodzi więc konieczność oderwania się od szarzyzny dnia powszedniego, zapomnienia choćby na kilka godzin o obowiązkach i kłopotach codziennych i spędzenia kilku godzin w towarzystwie kolegów na miłej pogawędce i godziwej rozrywce.

Sekcja odczytowo-towarzyska przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców, mając na względzie powyższe motywy, zainicjowała urządzanie stałych **wieczorów towarzyskich**, na wzór przedwojennych tzw. „gemütliche Zusammenkünfte", w czasie których liczne atrakcje, gry towarzyskie, swobodne dyskusje, wymiany myśli, gazety i obficie zaopatrzony, za niskiemi opłatami bufet, uprzyjemnią członkom Stowarzyszenia kilka godzin.

Najbliższy wieczór odbędzie się **we wtorek dnia 20 lutego br. o godzinie 7.30** wiecz. w lokalu **Krak. Stowarzyszenia Kupców**, — przy ul. Grodzkiej 43 I p. Prosimy więc o jak najliczniejszy udział członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.

Dnia 17-go lutego 1934 (sobota) wygłosi odczyt p. adw. Dr. Bernard Friediger na temat „Podatek lokatorski".

Dnia 21-go lutego 1934 (środa) wygłosi odczyt p. Dr. Leon Oberländer, referendarz Izby Przemysłowo-Handlowej, na temat „Nowy polski kodeks handlowy".

Początek wykładów o godzinie 8-ej wiecz. Wstęp wolny, po odczycie dyskusja.

EKSPORT DO DANJI.

Przedsiębiorstwa okręgu zainteresowane w obrocie towarowym z Danją mogą otrzymać w biurze Izby przemysłowo handlowej w Krakowie (Długa 1. I. p.) w godzinach urzędowych informacje, dotyczące możliwości eksportu do tego kraju.

ZAKAZ MIESZANIA PIWA Z INNEMI NAPOJAMI W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH.

Wydany został przez władze skarbowe zakaz mieszania piwa z innemi napojami alkoholowemi przy wyszynku w zakładach gastronomicznych. Urzędy Akcyz i Monopoli kontrolować będą pod tym względem restauracje i piwiarnie. Mieszanie piwa z innemi napojami traktowane będzie, jako wykroczenie przeciwko przepisom monopolowym.

ODRABIANIE NIEPRZEPRACOWANYCH GODZIN.

Zgodnie z ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu, w zakładach pracy, w których czas pracy w tygodniu trwał krócej, niż 48 godzin, dopuszczalne jest odrobienie nieprzepracowanych godzin w następnych trzech tygodniach. Odrobienie nieprzepracowanych godzin nastąpić może, pod warunkiem, że czas pracy na dobę nie przekroczy 9 godzin, a liczba godzin pracy w okresie 4 tygodni nie przekroczy łącznie podlegają godziny nieprzepracowane w niedziele oraz w dni świąt uroczystych.

Obecnie minister opieki społecznej wydał rozporządzenie wykonawcze, ustalające listę tych świąt. Zaliczone tu zostały: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeci Maja, Wielkanoc, Boże Ciało, Wszystkich Świętych oraz Boże Narodzenie.

Z ostatniej chwili.

Sprawa zryczałtowania pod. przemysłowego na rok 1934

Odnośne rozporządzenie ukazało się w Nr. 13 Dziennika Ustaw, (który do tej chwili jeszcze do Krakowa nie nadszedł). W najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego" omówimy szczegółowo rozporządzenie to.

wiejskich, winny być zużyte na zaspokojenie potrzeb ośrodków, wykazujących większą ruchliwość w tej dziedzinie handlu. Współudział czynnika gospodarczego w akcji repartycyjnej byłby niezmiernie korzystny dla dobra sprawy.

3) Zakaz sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych poniżej cen ustalonych winien ulic rewizji w kierunku zwolnienia handlu detalicznego od tegoż zakazu, względnie traktowania tego rodzaju przekroczenia za porządkowe, podlegające drobnej grzywnie pieniężnej.

4) Należy umożliwić legalne zbycie przedsiębiorstwa sprzedaży napojów alkoholowych nabywcy, odpowiadającemu wszelkim wymogom przepisów natury moralnej i finansowej. Nabywca ten winien uzyskać od władz skarbowych zezwolenie (koncesję) na prawo sprzedaży napojów alkoholowych w dotychczasowym punkcie.

5) Odpowiedzialność uprawnionego do sprzedaży napojów alkoholowych za naruszenie przez zastępców, względnie personel pomocniczy, przepisów normujących sprzedaż napojów alkoholowych należy rozciągnąć również i na zatwierdzonego przez władze akcyzowe zastępcę.

6) Należy stworzyć możność uzyskania kredytu towarowego przez handel detaliczny, trudniący się sprzedażą wyrobów monopolowych. Wycofany z obiegu dotychczasowy kredyt mooopolowy komisowy bez zastąpienia tegoż innym kredytem towarowym powoduje systematyczne kurczenie się zdolności obrotowej przedsiębiorstwa sprzedaży detalicznej, a tem samem odbija się nader ujemnie na zbycie wyrobów monopolowych.

7) Należy w jaknajkrótszym czasie wprowadzić pobór scalonego podatku przemysłowego od sprzedaży napojów alkoholowych, jak wino, piwo i wyroby alkoholowe prywatnych fabryk. Wprowadzenie poboru scalonego podatku od powyższych napojów alkoholowych może być połączone z pobieraniem opłaty akcyzowej, obciążającej te napoje.

MONOPOL TYTONIOWY.

a) Handel hurtowy.

Interpretacja dotychczasowa przepisu ustawy, udzielającego pierwszeństwa przy zawieraniu umów na hurtownie tytoniowe z Dyrekcją Monopolu Tytoniowego osobom uprzywilejowanym pod kątem widzenia dalszego traktowania umowy, jako koncesji, bez obowiązku osobistego prowadzenia, względnie współudziału w prowadzeniu hurtowni, winna ulec rewizji — w kierunku nawiązania kontaktu handlowego z bezprośrednim wykonawcą tegoż handlu. Również sprawa rejonów oraz ustalona sieć sprzedaży winna ulec modyfikacji, przybierając formę elastyczną w zależności od zapotrzebowania i zgłoszenia odpowiednich reflektantów w poszczególnych miejscowościach.

a) Handel detaliczny.

1) Ograniczenie uruchomienia sprzedaży wyrobów tytoniowych w sklepie, będącym w obrębie 50 metrów od budek i kiosków, winno być zniesione w interesie wzmożenia i rozwoju zbytu wyrobów tytoniowych.

2) Samoistne sklepy tytoniowe, mające za sobą długoletnią tradycję handlową w tej dziedzinie, winny uzyskać możność ekspansji handlowej za pomocą udzielenia sklepom tym możności poczynienia zakupów u źródła, uprzystępniając im tem samem korzystanie z rabatu hurtowego.

PRZEMYSŁ WINNY.

Należy zwolnić, względnie obniżyć opłatę akcyzową od wina krajowego, niezależnie od surowca, zużytego do wyrobu tegoż wina. Dumping win zagranicznych przy ulgowej stawce celnej — w równomiernem opodatkowaniu w stosunku do win krajowych —

powoduje kurczenie się produkcji krajowej do minimum i unieruchomienie istniejących fabryk win. Produkcja wina winna korzystać z ulg przy nabywanir niezbędnego cukru, będącego poważną częścią składową produkcji oraz spirytusu, używanego do wzmacniania win. Zbędne ograniczenia oraz związana z tem kontrola winny być zaniechane. Należy przytem stworzyć warunki, przy których produkcja wina krajowego stałaby się możliwą, a poniekąd i rentowną. Należy umożliwić producentom wina korzystanie bezpośrednio z państwowych instytucyj kredytowych.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA.

Wprowadzenie w życie w chwili obecnej systemu koncesyjnego przy prowadzeniu komunikacji autobusowej międzymiastowej przyczynić się może w skutkach do zniszczenia tej z trudem zdobytej dziedziny komunikacji. Wolna inicjatywa gospodarcza powołała tę dziedzinę komunikacji do życia mimo mało sprzyjających warunków, objęła szersze tereny, przyczyniając się do rozrostu i rozwoju komunikacji ośrodków, nieobjętych siecią kolejową. Przy ewent. wprowadzeniu ustawy koncesyjnej w życie należy przedewszystkiem brać pod uwagę istniejące obecnie przedsiębiorstwa, udzielając im pierwszeństwa przy nadawaniu koncesji przed innymi reflektantami. W wypadku udzielenia wyłączności na pewne linje — pierwszeństwo wyłączności winno przysługiwać Zjednoczonym Przedsiębiorstwom danej linji. Ponadto należy udzielić przedsiębiorstwom conajmniej dwuletniego terminu od czasu otrzymania koncesji dla przystosowania się do wszelkich wymogów ustawy i rozporządzenia wykonawczego.

Orzecnictwa sądów najwyższych

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Sprzedaż wódek, połączona ze sprzedażą tytoniu świadectwo przemysłowe.

Przedsiębiorstwo sprzedaży wódek, połączone ze sprzedażą tytoniu, nie stwarza konieczności wykupienia osobnych świadectw przemysłowych dla tych dwóch poszczególnych gałęzi jednego przedsiębiorstwa.

Wyrok Izby Karnej (s. 2) SN. z 17. sierpnia 1933 2K. 502/33.

*

Pojęcie robotnika w rozdz. XVIII części II. lit. C. taryfy.

1. Za robotnika uważać można pracownika dorosłego lub młodocianego, jeśli pracownik ten pobiera w jakiejkolwiek formie wynagrodzenie.

2. Do kategorji robotników nie można zaliczyć pracowników, których stosunek do pracodawcy jest tylko stosunkiem ucznia (terminatora, praktykanta) bez śladu charakteru, wynikającego z umowy o najem pracy.

Wyrok Izby Karnej (s. 2) SN. z 23. października 1933 2K. 762/33.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Osoby, które przed 1. stycznia 1928 były prawomocnie poddane obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego.

Osoby, które przed 1. stycznia 1928 były prawomocnie poddane obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, podlegają obowiązkowi ubezpieczeia na zasadzie art. 158 (ust. 1) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24. listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wyrok NTA z 17. lutego 1933 l. rej. 10554/31.

*

Ekspedjenci handlowi.

Ekspedjent handlowy, któremu uprawnienia pracowników umysłowych nie służyły z mocy prawa samego na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych, a który korzysta z tych uprawnień jedynie z mocy umowy, nie podpada pod pojęcie pracownika umysłowego na zasadzie ust. ost. art. 158 rozporządzenia z 24. listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wyrok NTA z 26. kwietnia 1933. l. rej. 9271/31.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman.
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.